

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćdziesięciu. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

W obronie prawdy.

»Heimatdienst« rozwija gorączkową propagandę ażeby zapobiedz rozbrojeniu organizacji wojskowych w Prusach Wschodnich. We wszelki możliwy i niemożliwy sposób stara się wmówić w rząd niemiecki i koalicję, że ze strony Polski zagraża Prusom Wschodnim niebezpieczeństwo.

Do tego celu służyć miało »Heimatdienstowi« także aresztowanie p. Jana Baczewskiego. O zamierzone aresztowanie chodziło już dawno pogłoski, a wśród agentów oplacanych przez »Heimatdienst« mówiono o tem od dawna.

»Unsere Heimat«, organ »Heimatdienstu« zamieścił w nr. 8 artykuł pod tytułem:

»Das Masuren- und Ermländerregimenten«.

Z artykułu tego wynika jasno w jaki to sposób panowie od »Heimatdienstu« skonstruowali sobie materiał agitacyjny. Kapitan Niemierski, pułki polskie złożone z Mazurów i Warmiaków i p. Jan Baczewski werbujący i wysyłający rzekomo ludzi do tych pułków, oto kolubryny, którymi »Heimatdienst« zastraszyć chce Michla niemieckiego, umotywować istnienie zbrojnych organizacji w Prusach Wschodnich i zakryć swoją własną szkodliwą i dla naszej prowincji niebezpieczną działalność, na którą już nietylko pewien odłam prasy niemieckiej wskazuje, ale na którą już sam rząd zaczyna zwracać swoją uwagę.

Co tu bowiem »Heimatdienst« wyrabia i do czego się przygotowuje, to przecież o tem każdy wie, wróble na dachach o tem świergotają.

W artykule w »Ostdeutsche Heimat« nie ma jeszcze mowy o aresztowaniu p. Baczewskiego, którego widocznie oczekiwano. Gdy aresztowanie nastąpiło, natenczas pojawił się natychmiast ten sam artykuł w prasie niemieckiej uzupełniony aresztowaniem p. Baczewskiego. Pojawił się we wszystkich pismach niemieckich wschodniopruskich.

Nie dosyć na tem. »Heimatdienst« pragnie przytem przez siebie tendencyjnie rozdmuchanym ogniu upiec drugą pieczonkę. A tą smaczną pieczonką to dyskredytowanie resp. uniemożliwienie pracy »Związku Polaków«.

»Związek Polaków« ma cel jasny i z niczem się wykrywać nie potrzebuje. To właśnie niepodoba się panom od »Heimatdienstu«. Każdy artykuł gazet związkowych, każdy komunikat urzędowy »Związku« śledzą oni z wielkim zainteresowaniem. Jeżeli w organach związkowych pojawi się słowo »ojczyzna«, natenczas już panowie od »Heimatdienstu« spać nie mogą i zastanawiają się nadtem o jakiej to »ojczyźnie« mowa. Dłubrymie poruszenie w obozie »Heimatdienstu« wywołało zdanie o »niewoli niemieckiej« w odezwie »Zw. Polaków«. »Heimatdienst« urządził z tego powodu także sztuczną hecę i wysłał w sprawie tej nawet telegram do rządu niemieckiego strasząc ten rząd polskimi »wojnami« bandyckimi oraz puczami wojskowymi a la Żeligowski na Litwie.

Do biur sekretariatów »Związku« posela się różnych ludzi z pod ciemnej gwiazdy z propozycjami, projektami, pomysłami, do działaczy naszych wysłał agentów prowokatorów zgłaszających się niby do rządu polskiego, a najrzeczniejsi prowokatorowie zajmują się specjalnie osobą sekretarza generalnego. W usługach tych organizacji stoją również i ludzie chodzący za Polaków. Chwilowo dość na tem, przyjdzie czas, że wykażemy jasno te machinacje i picli prowokatorów. Znajdzie potem może »Heimatdienst« odpowiedź na obłudne zapytanie: »Was sagt der loyale Bund der Polen in Ostpreussen dazu?«

»Ostdeutsche Heimatdienst« nie zraża się niepowodzeniem. Jeżeli nic zdrożnego »Związkowi« na miejscu udowodnić nie można, natenczas »Heimatdienst« śledzi prasę polską w Polsce i bacznie zważa na to, co też ta prasa o »Związku Polaków« pisze.

W »Ostpreussische Zeitung« zamieszcza »Ostdeutsche Heimatdienst — Allenstein« telegram pod datę 18. lutego. W telegramie tym donosi, że »Rzeczpospolita« z 10 lutego stwierdza, iż »Związek Polaków« ma za zadanie »uwolnienie Mazurów z pod jarzma krzyżackiego i przygotowanie połączenia na wskroś pruskich Prus Wschodnich stanowiących wiecześnie niebezpieczeństwo, z Polską«.

Nie czytaliśmy podobnego artykułu w »Rzeczpospolitej«. Uważamy to pismo na zbyt poważne i nie wierzymy aby podobne artykuły zamieszczało. Ale choćby i tak było, natenczas »Związek Polaków« odpowiadać nie może za artykuły gazet w Polsce.

W »Związku Polaków« znajdują się ludzie światli, którzy wszelkie głupie i naiwne eksperymenty polityczne podsuwane im przez »Heimatdienst« odrzucają. »Związek Polaków« jest organizacją polityczną, która dąży do zrzeszenia i zorganizowania się wszystkich Polaków w Prusach Wschodnich. ażeby potem wspólnie bronić praw ludu polskiego. »Związek Polaków« pragnie nawet kontaktu z sferami urzędowymi, sferami miarodawczymi w Prusach Wschodnich, pragnie znośnego stosunku pomiędzy ludnością polską a niemiecką, pragnie dobra Prus Wschodnich. »Związek Polaków« dąży do tego, ażeby pomiędzy Polską a Prusami Wschodnimi panowały stosunki nietylko znośne, ale i sąsiedzkie, przyjazne, i gotów uczynić wszystko, ażeby do tego pożądanego celu doprowadzić. My żądamy zaufania do tej naszej polityki, żądamy od sfer rządowych w Prusach Wschodnich ażeby nareszcie wyzbyły się tych ustawicznych podejrzeń podsuwanych im przez »Heimatdienst«, a raczej przez agitatora p. W., któremu »powodzenie« polityczne zawróciła głowę, wbiło go w pychę i który ma zapewne jakieś osobiste cele dalekosięgające. Ten człowiek widzący naokoło swego mieszkania »szpiegów« rządu polskiego i roszczeni się pretenzje, że o nim gadają i nim tylko zajmują się w Warszawie, choruje na jakąś manię wielkości.

Uważamy stanowczo robotę »Heimatdienstu« za wysoce niebezpieczną »nawet groźną dla naszej prowincji«.

Pokój i bezpieczeństwo dla Prus Wschodnich osiągnąć możemy jedynie polityką spokojną, sprawiedliwą, polityką wyrozumiałą, polityką łagodzącą dysonanse i przeciwieństwa narodowościowe, polityką równouprawnienia polskiej narodowości, a skutkiem takiej polityki będzie także porozumienie i zgodne pożycie z sąsiadem naszym, z Polską.

Tej polityce przeszkadza nam »Heimatdienst« i podobne organizacje niemieckie.

Polityka »Heimatdienstu« jest niemądra, jest niebezpieczną, jest groźną. Do takiej polityki ani Polska ani koalicja, powiedzmy jasno, nie mogą mieć zaufania. Ta polityka doprowadzi Prusy Wschodnie na brzeg przepaści, do katastrofy.

Tej katastrofy uniknąć pragniemy. S.

Czytajcie i rozszerzajcie
Gazetę Olsztyńską!

Centrowcy w Sztumie.

Odbieramy następujące pismo:

Sztum, dnia 17. 2. 21.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 34. »Gazety Polskiej« Szanowna Redakcja podaje, że znacznie złagodzia list Pasternaka. Pasternak jest bardzo cichy człowiek; on wiele widzi i słyszy, ale milczy. Niezawodnie postępek tego zucha rewizora chorągwi pociągnął go do ogłoszenia podłości. Po drugie radzi Szan. Redakcja do zgody. Bardzo śliczne polecenie; ale na to muszę odpowiedzieć, że prędzej możnaby psa z kotem w miechu pogodzić, niż zawziętych centrowców z Polakami katolikami. Chyba by Polacy im się oddali na łaskę i nielaskę i zaniedbali mowy ojców swoich. Centrowcy są odnogą krzyżacką. Ostatni byli tak uparci, że ani prośby ani groźby, ani Ojca św. ani króla polskiego nie pomogły. Przeto wyklął ich Ojciec św. z kościoła a król polski Jagiełło upokorzył krzyżaków przez wojnę. Wtedy publicznie wyparli się wiary katolickiej, pociągając za sobą nawet niemieckich ks. ks. i biskupów. — Polacy zaś pozostali wierni kościołowi. Centrowcy są ducha krzyżackiego. Oni tu w Sztumie przy wyborach miejskich w Jesieni r. ub. połączyli się z protestantami aby Polaków zwyciężyć, co się też stało. Już po tem można poznać charakter centrowców, mieniących się być twardymi katolikami. Gdyby centrowcy byli podali ręce Polakom, nie dostaliby się ani żyd ani protestant, ani do magistratu ani do rady miejskiej, i Polacy by zawsze byli górą. Przy wyborach kościelnych ub. roku dostali centrowcy przez fałszywe obietnice i obłudę większą liczbę głosów polskich. Gdy przepadli, zaprotestowali, uzasadniając protest, że głosów było więcej niż wyborców (w rzeczy samej była 1 karteczka więcej) po drugie, że Polacy mieli białe karteczki, a Niemcy żółte, dalej, że w lokalu wyborczym rozdzielano karteczki (co prawda podał jeden drugiemu jedną kartkę polską, ale Niemcy podali sobie więcej kartek) a najważniejszą przyczyną było, że, jak centrowcy w protestie nakłamał, zasiadało 3 Polaków a jeden tylko Niemiec przy zarządzie wyborczym. Bowiem nie 3 Polaków, ale 3 Niemców a jeden Polak zasiadał przy zarządzie. Co robić? Biskup Niemiec uznał protest za uzasadniony. Radość centrowców wielka, ale 13. 2. 21 znowu smutek, bo mimo wszelkich zabiegów połączonych z wielkimi kosztami, centrowcy przepadli. Trzeba wiedzieć, że Niemcy katolicy dostali furmanki od protestantów, aby zwyciężić wszystkich wyborców i zwyciężyć Polaków.

Zapał był wielki bo i obietnice były wielkie, ale gdy przy wyborach kościelnych Niemcy przepadli, to powstał z ich strony wrzask i hałas jak w menażerii. Nawoływania prośby k. dziekana nie przetrwały, aż się Niemcy do syta nakrzyżdzili, dopiero przestali. Co ci centrowcy tym biednym Polakom naobiecowali! Więcej jak Ebert w Berlinie! Nauczyciel L. z P. ma tamtejszych mieszkańców pod swoją komendą, (to też prawie wszystkich na wybory sprowadził. Jego matka Polka na obchodzie niemieckim śpiewała: Deutschland über alles. Było to zabawne ale też i smutne znając tę panią. Zastanowili się wyborcy, że nie widzieli na wyborach sławnego rewizora chorągwi Dr. K. chociaż na liście za kościelny był postawiony. Niezawodnie obawiał się ten pan K. czegoś.

Donoszę, że Niemcy tu założyli związek Niemców z obietnicą, że członkowie dostaną wsparcie. To też wiele Polaków złudzą. Na przykład w Sztumskiej Wsi jest kościół filjalny, należący do matki w Sztumie. Tam mieszka może 3—5 Niemców a zebrało tam podpisanych około 50 niemców, którzy chcą mieć niemieckie nabożeństwo. Może czyni ten lud pociechę panu landratowi Auwersowi, ażeby mu kaszel złagodził.

Wybory 20 bm. będą zacięte, bo w Sztumskim powiecie są 6 partyjów a 5 będą na przeciw Polaków, a trzeba wiedzieć, że Polaków wielu ulubią Niemcy, centrowcy, niezależni, soc. demokraci i inni. Chyba na wybory pow. i prow. przylączy się inne partje do polaków, bo wszystkie »lubią« p. landrata Auwersa.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziejczówna	
Byli i będą	16—
Hrywda	16—
Dewajtis	16—
Klejnot	15—
Edward Ligocki	
Sambra i Moza	15—
Władysław St. Reymont	
Za frontem	12—
Rok 1794 Insurekcja	16—
Juljusz German	
Światła z daleka	20—
Józef Weysenhoff	
Syn marnotrawny	16—
Gabryela Zapolska	
Śmierć Felicjana Dulskiego	6—
Jerzy Gąssowski	
Ziarna Szaleju	15—
Emma Jeleńska	
Jubileusz (nowele)	15—
Włodzimierz Perzyński	
Polityka	7 50
Uczniaki	20—
Wiktor Gomulicki	
Siodme Amen	9—
Lew Walacce	
Bóg się rodzi	10—
Zofja Urbanowska	
Wszechmocni	13 50
Kazimierz Gliński	
Bonawentura Dzierdziejewski	25—
Zygmunt Bartkiewicz	
Krwia i atryamentem (nowele)	15—
Bronisława Włodkówna	
Proste dzieje	9—

Jan Huskowski	
Gesty	12—
Marion Nad Arnem i Sekwaną	25—
M. H. Szyrkówna	
Będziesz małenką	12 50
Bolesław Koreywo	
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej)	10—
Zygmunt Światopełk Słupski	
Politykier	8—
Wacław Sieroszewski	
Łaficuchy	15—
Jerzy Turnau	
Nowa szkoła (opowieść ziem.)	12—
Maurice Renard	
Dziwy dr. Lerna	10—
Maurice Leblanc	
Odłamek pocisku	10—
Kazimierz Sajsse-To b czy	
Hindu	8—
t. Łapiński-Nilski	
Listopad we Lwowie (1918 r.)	9—
Andrzej Strug	
Odznaka za wierną służbę	10—
Literatura:	
Z końcem niewoli (Jednodniówka)	8—
Jednodniówka literacka	6—
S. Włoszczewski	
Satanizm, bolszewizm	2—
Kazimierz Przerwa Tetmajer	
Wybór poezji	20—
Marja Konopnicka	
Śpiewnik historyczny (1767-1863)	10—
Niewiadomska i Bogucka	
Nasi pisarze	25—

Dr. Józef Reiss	
Bethoven	16—
Historja muzyki w zarysie	35—
Szymon Askenazy	
Gdańsk a Polska	16—
Adam Grzymała Siedlecki	
Wypiański	16—
Artur Górski	
Tarcza Heraklesa (poematy greck.)	4—
Oswald Balzer	
Konstytucja Trzeciego maja	7—
Juljusz Kleiner	
Juljusz Słowacki, 2 tomy	60—
Dla dzieci i młodzieży:	
Mayne-Reid, Kapitan	
Dolina bez wyjścia (z obrazkami)	15—
Porwana siostra	8—
Pobyt w Pustyni (opraw. z obrazk.)	20—
Młodzi żeglarze	20—
Zuzanna Morawska	
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.)	15—
Jonatan Swift	
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.)	15—
C. Niewiadomska	
O czem Zosia niewiedziała	15—
oprawa z obrazk.	15—
Ludwik Anczyc	
Robinson Kruzo (z obrazk.)	15—
Marja Weryho	
Co słonko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.)	20—
Sienkiewicz	
Quo Vadis (opraw.)	10—
Listownik	4—
Deklamator polski	4—
Pieśni weselne	2—

Mapa ziem polskich 800 marek.

Budynek mieszkalny,

stodoła, wielki chlew, wozownia i półtora morga roli ogrodowej w Czersku, pow. Chojnice, na podobne do zamiany.

Jan Strake, W. H. 294, Bergfriede

Mały nowy budynek

w Polsce z chlewem i szopą, warsztatem dla garncarza (zduna), 1 morga ogrodu owocowego i warzywnego, w miasteczku o 6-7000 mieszkańcach w pow. Bydgoskim mam zamiar zamienić lub sprzedać.

J. Geske, Braunsberg
Ofenfabrik Hermann Wendel

Nadeszło jeszcze kilkanaście

kalendarzy

Wszechświatowy . . . 800 mk.
Serce Jezusa . . . 750 „

Księgarni Joanny Piętnicznej
ul. Dolno Kościelna 12.

Ogłoszenie.

Wszyscy obywatele polscy (polscy poddani), zamieszkujący w obrębie rejencji Olsztyńskiej zgłosić się winni w czasie do 15. marca r. b. pomiędzy 9-12 piśmiennie lub osobiście w

Ajencji Konsularnej Rzeczypospolitej
Polskiej w Olsztynie,

ulica Cesarska (Kaiserstrasse) 28

celem zapisania się do matrykuły (rejestru obywateli) Ajencji Konsularnej. Legitymacje i dokumenty należy zabrać ze sobą.

Kierownik Ajencji Konsularnej Rzeczypospolitej
Polskiej w Olsztynie.

Tanio!

Tanio!

Pomerańcze krwiste

bardzo słodkie, cienka skórka nadeszła dziś cała przesyłka, bardzo wielkie sztuka 80 fen.

Od dziś dam 13 sztuk na tuzin.

Ryż 1a funt tylko 350

Sliwki, znany dobry towar funt 570

Inne towary żywnościowe bardzo tanio.

M. Kamiński, Olsztyn

Zeppelinstr. 19.

Telefon 533.

MASZYNY

ROLNICZE

plugi,
kultywatory,
maneże
młóckarnie,
śrutowniki,
maszyny do rżnięcia buraków,
centryfugi,
motory,
lokomobile,
młóckarnie motorowe i parowe

F. Klodziński

właściciel: Jan M. Kowalski,
ul. Jakóba 5 i Koronowa 35
Telefon 202.

Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

Barchany na koszule	12 90—14 50 za mtr.
Płótna białe	11 90, 13 50, 15 za mtr.
Płótna na powłoki kolorowe 80 cm szer. 16 50, 130 cm szer. 24 za mtr.	
Inletry na wyspy czerwone i w paski 80 cm szer. 17 90, 130 cm szer. 45 za mtr.	
Płótna na fartuchy 80—120 szerokie po 16 50, 18, 24 za mtr.	
Materiały na suknie w desen i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr.	

Fartuchy damskie bez szelków	po 21, 24, 27 mk.
Fartuchy damskie z szelkami po 29, 32, 36, 39 mk.	
Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach na 2 do 3 lat 4 do 5 lat 6 do 7 lat 8 do 10 lat 19 50 mk. 21 mk. 22 50 mk. 24 mk.	
Płaszcze zimowe damskie	po 98 mk.
Kostjumy damskie kolorowe	po 175 mk.
Spódnice	po 45 mk.
Bluzki	po 35 mk.

Bawełna do tkania niebieloną pojedynczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.

W. Sulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Sulc.)

TELEFON 41